



Sygn. akt III CSKP 88/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący)
SSN Paweł Grzegorczyk (sprawozdawca)
SSN Krzysztof Strzelczyk

w sprawie z powództwa Gminy Miejskiej K.
przeciwko R. [...] spółce jawnej w K.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 26 listopada 2021 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 9 stycznia 2019 r., sygn. akt I ACa [...],

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Gmina Miejska K. domagała się zasądzenia od pozwanej „R.” Spółki jawnej w K. kwoty 568 830,84 zł z odsetkami w związku z zobowiązaniem zaciągniętym przez stronę pozwaną w umowach z dnia 14 kwietnia 2008 r. dotyczących współfinansowania budowy ul. K. w K.. Pozwana wniosła o oddalenie powództwa, podnosząc m.in. zarzut przedawnienia roszczenia.

Wyrokiem wstępnym z dnia 5 grudnia 2017 r. Sąd Okręgowy w K. uznał roszczenie za usprawiedliwione co do zasady.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 14 kwietnia 2008 r. strony zawarły dwie umowy dotyczące współfinansowania przez stronę pozwaną w 40% przebudowy ulicy K. w K.. Przyjął, że wywiedzione z tych umów roszczenie powódki nie jest związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, a dziesięcioletni termin przedawnienia nie upłynął. Niezależnie od tego, nawet przy przyjęciu trzyletniego terminu przedawnienia, do przedawnienia nie doszło w związku z przerwaniem jego biegu. Przyjmując, że najwcześniejszym możliwym terminem wymagalności roszczenia był pierwszy dzień po upływie 30 dni od zawarcia umowy, termin trzyletni upłynąłby w dniu 14 maja 2011 r. W dniu 8 listopada 2010 r. pozwana złożyła jednak powódce pismo zawierające oświadczenie o uznaniu roszczenia. Od tej daty przedawnienie zaczęło biec na nowo i po raz kolejny zostało przerwane w dniu 24 października 2013 r. przez zawezwanie do próby ugodowej. Postępowanie pojednawcze zakończyło się w dniu 28 kwietnia 2014 r., a tym samym termin przedawnienia rozpoczął bieg na nowo. W dniu 3 marca 2017 r. złożony został pozew, co po raz kolejny przerwało bieg przedawnienia.

Na skutek apelacji pozwanej Sąd drugiej instancji – Sąd Apelacyjny w [...], wyrokiem z dnia 9 stycznia 2019 r. oddalił apelację.

Sąd Apelacyjny co do zasady podzielił ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, ustalił jednak dodatkowo, że w umowach w przedmiocie współfinansowania przebudowy ul. K. w K. postanowiono, iż wyłoniony przez powódkę wykonawca będzie wystawiał faktury bezpośrednio na rzecz Gminy ([...] Zarządu Komunalnego), a ta z kolei będzie wystawiać refaktury na pozwaną, płatne w terminie 30 dni od otrzymania. W dniu 31 grudnia 2008 r. właściwa jednostka powódki wystawiła pozwanej fakturę na kwotę 555 547,60 zł. W odpowiedzi pozwana w piśmie z 30 stycznia 2009 r. wskazała, że przedłożone z fakturą dokumenty są niekompletne, szczególnie co do zakresu wykonanych robót. Jednocześnie pozwana zadeklarowała wywiązanie się z zaciągniętych zobowiązań. Pismem z dnia 22 września 2009 r. powódka ponownie wezwała pozwaną do zapłaty należności z faktury z dnia 31 grudnia 2008 r., przedstawiając jednocześnie:

faktury z protokołami odbioru przejściowego wystawione przez wykonawcę, protokół techniczny, protokół odbioru końcowego i kosztorys dodatkowy. W pisemnej odpowiedzi datowanej na 28 października 2010 r. pozwana stwierdziła, że przedłożone dokumenty nie mogą stanowić wystarczającej podstawy do dokonania rzetelnego rozliczenia zadania inwestycyjnego, wskazując na występujące w jej ocenie braki w dokumentacji. Jednocześnie pozwana zadeklarowała wolę wywiązania się w całości z zaciągniętych zobowiązań i zwróciła się do powódki o wyjaśnienie wątpliwości oraz uzupełnienie materiałów źródłowych koniecznych do prawidłowego rozliczenia zrealizowanej inwestycji.

Ponadto, w dniu 5 września 2013 r. odbyło się spotkanie przedstawicieli pozwanej, w tym R. Z., z przedstawicielami Zarządu Infrastruktury Komunalnej i Transportu w K. reprezentującymi powódkę. Celem spotkania było omówienie kwestii uregulowania należności wynikającej z umów o współfinansowanie inwestycji z dnia 14 kwietnia 2008 r. W trakcie spotkania ustalono dokumentację, która zostanie przekazana pozwanej. Pozwana wniosła, aby sprawa wystawionej faktury została rozpoznana kompleksowo z uwagi na inne umowy inwestycyjne i zaznaczyła, że od daty jej wystawienia upłynęło ponad 5 lat. Zadeklarowała także wykonanie zobowiązania wynikającego z powołanych umów i zaproponowała rozważenie przez powódkę możliwości płatności w ratach. Wolą pozwanej było utrzymywanie dobrych relacji z powódką z uwagi na realizację innych inwestycji.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy błędnie uznał, że w okolicznościach sprawy miał zastosowanie 10 letni termin przedawnienia, ponieważ roszczenie powódki, wbrew stanowisku Sądu pierwszej instancji, było związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. Nie miało to jednak wpływu na zasadność apelacji, ponieważ doszło do przerwania biegu przedawnienia, najpierw przez uznanie roszczenia, następnie zaś przez zawezwanie do próby ugodowej (art. 123 § 1 pkt 1 i 2 k.c.).

Sąd Apelacyjny uznał, że oświadczenie powódki zawarte w piśmie z dnia 28 października 2010 r. stanowiło niewłaściwe uznanie długu. W przypadku uznania niewłaściwego skutek przerwania biegu przedawnienia nie zależy od uznania długu w określonej wysokości. Jest tak dlatego, że uznanie niewłaściwe nie dotyczy

faktów zewnętrznych, obiektywnych, lecz stanu wiedzy podmiotu składającego oświadczenie. Przy uznaniu niewłaściwym wystarcza, aby dłużnik uznał dług co do zasady. Uznanie niewłaściwe może dotyczyć zatem także roszczeń, których wysokość nie jest jeszcze dokładnie ustalona.

Sąd Apelacyjny wskazał, że pozwana nigdy nie kwestionowała długu co do zasady, wskazując wręcz – także w piśmie z dnia 28 października 2010 r. – że zamierza wywiązać się z zaciągniętych zobowiązań w całości. Treść tego pisma nie pozostawiała żadnych wątpliwości, o które zobowiązania chodzi, albowiem wprost wskazano w nim na umowy z dnia 14 kwietnia 2008 r. Nawet jednak gdyby przyjąć, że termin przedawnienia upłynął w 2011 r., oświadczenie pozwanej złożone na spotkaniu z powódką w dniu 5 września 2013 r. należało zakwalifikować jako dorozumiane zrzeczenie się zarzutu przedawnienia w rozumieniu art. 117 § 2 k.c. Pozwana wyraźnie określiła, o jaką wierzytelność chodzi, podkreśliła, że od daty wystawienia faktury upłynęło ponad 5 lat, zadeklarowała chęć spłaty długu, a co więcej – wniosła o rozłożenie należności na raty.

Niezależnie od tego, w ocenie Sądu Apelacyjnego podniesienie zarzutu przedawnienia przez pozwaną byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.), w szczególności zaś z zasadą lojalności kontrahentów i uczciwości obrotu gospodarczego. Przez cały czas biegu przedawnienia pozwana zapewniała powódkę o woli wywiązania się z zobowiązań, prowadzona była także korespondencja zmierzająca do wyjaśnienia wątpliwości co do wysokości świadczenia. Co więcej, jak wynikało z zeznań R. Z., mimo że pozostawał on w przekonaniu, iż roszczenie jest przedawnione, nie podnosił tego argumentu, gdyż pozwana chciała pozostawać w dobrych relacjach z powódką ze względu na inne prowadzone wspólnie inwestycje. Powódce proponowano ponadto, aby wszystkie inwestycje zostały rozliczone łącznie, na co wskazywała treść notatki z dnia 5 września 2013 r. W tych okolicznościach podniesienie zarzutu przedawnienia stanowiłoby nadużycie prawa podmiotowego.

Wyrok Sądu Apelacyjnego pozwana zaskarżyła w całości skargą kasacyjną, zarzucając naruszenie art. 123 § 1 pkt 2, a w konsekwencji art. 124 § 1 k.c.; art. 117 § 2 k.c. i art. 5 k.c. Na tej podstawie wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku

i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w [...], ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zasadniczy charakter miały zarzuty naruszenia art. 123 § 1 pkt 2 i art. 124 § 1 k.c., w których skarżąca podnosiła, że uznanie długu co do zasady nie powinno być kwalifikowane jako uznanie niewłaściwe, powodujące przerwę biegu przedawnienia. Zdaniem skarżącej, stanowisko Sądu Apelacyjnego, według którego w przypadku uznania niewłaściwego skutek w postaci przerwy biegu przedawnienia nie jest uzależniony od uznania długu w określonej wysokości, wystarczające jest natomiast uznanie długu tylko co do zasady, jest nieprawidłowe. Oświadczenie wiedzy dłużnika może wywołać skutek określony w art. 123 § 1 pkt 2 k.c. tylko wtedy, gdy jednoznacznie potwierdza istnienie skonkretyzowanego długu, w tym także – w przypadku zobowiązań podzielnych – co do jego wysokości. W przeciwnym razie nie można ustalić, w jakiej części dług został uznany, a dopiero takie ustalenie prowadzi do określenia, w jakiej części, w tym co do jakiej kwoty, doszło do przerywania biegu przedawnienia. Tylko taka wykładnia, zdaniem skarżącej, chroni dłużnika składającego w dobrej wierze oświadczenie potwierdzające wprowadzić istnienie zobowiązania, lecz wyraźnie negującego żadaną przez wierzyciela kwotę długu.

Zgodnie z art. 123 § 1 pkt 2 k.c. bieg przedawnienia przerywa się przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje. Za utrwalone należy uznać stanowisko, że uznanie roszczenia w znaczeniu przyjętym w tym przepisie obejmuje tzw. uznanie właściwe, stanowiące umowę, której dopuszczalność zawarcia wynika z ogólnej swobody umów (art. 353¹ k.c.), oraz tzw. uznanie niewłaściwe. Uznanie niewłaściwe nie jest oświadczeniem woli, lecz stanowi przejaw świadomości (wiedzy) dłużnika o istnieniu roszczenia. Kwalifikowane jest w konsekwencji jako oświadczenie wiedzy, którego treścią jest przyznanie określonych faktów (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego (zasada prawna) z dnia 30 grudnia 1964 r., III PO 35/64, OSNCP 1965, nr 6, poz. 90 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 1997 r., II CKN 46/97, OSNC 1997, nr 10, poz. 143, z dnia 19 września 2002 r., II CKN 1312/00,

OSNC 2003, nr 12, poz. 168, z dnia 28 listopada 2014 r., I CSK 657/13, OSNC-ZD 2016, nr A, poz. 13 i z dnia 10 listopada 2020 r., V CSK 628/18, niepubl.). Przerwa biegu przedawnienia następuje w tym przypadku bez względu na to, czy dłużnik miał wolę uznania roszczenia i czy zdawał sobie sprawę z jego skutków (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 1995 r., III CZP 39/95, OSNC 1995, nr 9, poz. 120). Skuteczność uznania niewłaściwego nie jest warunkowana zachowaniem szczególnej formy; może ono zostać dokonane także konkludentnie, np. przez częściowe spełnienie świadczenia lub przez prośbę o odroczenie płatności (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 1995 r., III CZP 39/95, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 2002 r., IV CKN 977/00, niepubl., z dnia 19 września 2002 r., II CKN 1312/00 i z dnia 10 listopada 2020 r., V CSK 628/18 oraz orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1952 r., C 2536/52, OSN 1953, nr 4, poz. 115).

W orzecznictwie podejmowano również pytanie, czy uznanie niewłaściwe, w celu wywołania przerwy biegu przedawnienia, powinno odnosić się do wysokości długu. W wydanym na tle art. 111 pkt 1 ustawy z dnia 18 lipca 1950 r. – Przepisy ogólne prawa cywilnego (Dz. U. nr 34, poz. 311) orzeczeniu z dnia 22 lutego 1958 r., 3 CR 391/57, OSPiKA 1959, nr 1, poz. 8, Sąd Najwyższy uznał, że wystarczające jest uznanie roszczenia co do zasady, a przerwa biegu przedawnienia dotyczy w takim przypadku roszczenia w całej wysokości, chociażby nawet co do tej wysokości dłużnik podniósł wyraźne zastrzeżenia. Odmienna sytuacja miałaby miejsce, gdyby - przy zobowiązaniach podzielnych - dłużnik wyraźnie ograniczył uznanie do określonej części roszczenia. Analogiczne stanowisko wyrażono w piśmiennictwie pod rządami art. 279 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. - Kodeks zobowiązań (Dz. U. Nr 82, poz. 598) (por. też orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 1934 r., C.III. 403/33, RPEiS 1935, z. 2, s. 465). Pogląd ten nie był jednak jednomyślny, uznawano bowiem także, iż uznanie musi dotyczyć nie tylko zasady roszczenia, lecz również jego wysokości, by możliwe stało się jednoznaczne oznaczenie kwoty, której uznanie dotyczy (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 1958 r., 4 CR 122/57, RPEiS 1959, z. 1, s. 336).

Na tle art. 123 § 1 k.c. za poglądem, według którego do wywołania przerwy biegu przedawnienia przez uznanie niewłaściwe wystarcza, aby dłużnik uznał dług co do zasady przy jego nieustalonej wysokości Sąd Najwyższy opowiedział się wyraźnie w wyroku z dnia 4 lutego 2005 r., I CK 580/04, niepubl., usprawiedliwiając to stanowisko potrzebą ochrony dobrej wiary wierzyciela. Wykładnia ta dominuje również we współczesnym piśmiennictwie, w którym podkreśla się, że uznanie niewłaściwe nie musi precyzować wysokości długu, a tym samym może odnosić się do roszczeń o nieustalonej wysokości oraz że przy czynnościach konkludentnych, które kwalifikuje się jako uznanie niewłaściwe, z natury rzeczy nie ma miejsca na oświadczenia dłużnika co do wysokości uznawanego długu. Jeżeli jednak dłużnik uczyni zastrzeżenie, że uznaje tylko część roszczenia, bieg przedawnienia przerywa się tylko co do części objętej uznaniem.

Pogląd ten należało uznać za trafny i adekwatny w okolicznościach sprawy, w której złożono skargę kasacyjną.

Uznanie roszczenia powoduje przerwę biegu przedawnienia, ponieważ wierzyciel, na skutek zachowania dłużnika, może pozostawać w usprawiedliwionym przekonaniu, że podejmowanie przezeń czynności w celu przerwania biegu przedawnienia jest zbędne, wobec tego, że dłużnik jest świadomy istnienia długu i zamierza spełnić świadczenie. Konieczne jest w związku z tym, aby dłużnik zachował się w sposób mogący obiektywnie uzasadniać po stronie wierzyciela przeświadczenie, że uczyni zadość roszczeniu bez względu na upływ czasu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2013 r., II CSK 602/12, OSNC-ZD 2014, nr A, poz. 27). Do wywołania takiego uzasadnionego przeświadczenia wystarcza uznanie roszczenia co do zasady, także wtedy, gdy dłużnik podnosi zastrzeżenia co do jego wysokości. Skoro dłużnik akceptuje dług co do zasady i prowadzi z wierzycielem rozmowy co do jego wysokości, nie dając wyrazu temu, że akceptacja długu z jego strony ogranicza się do określonej części roszczenia, wierzyciel może racjonalnie pozostawać w przekonaniu, że dłużnik spełni świadczenie w wysokości przez niego oczekiwanej, jeżeli okaże się ona obiektywnie usprawiedliwiona. Wymaganie od wierzyciela podejmowania w tym przypadku czynności przed sądem w celu zapobiegnięcia przedawnieniu byłoby nieuzasadnione, to zaś implikuje skutek w postaci przerwy biegu przedawnienia w

odniesieniu do całości roszczenia, nawet jeżeli obiektywnie okaże ono dalej idące, niżby oczekiwał tego dłużnik.

Potrzeba ochrony dobrej wiary wierzyciela odpada natomiast, jeżeli dłużnik wyraźnie ogranicza gotowość spełnienia świadczenia do jego oznaczonej części. W tym przypadku przekonanie wierzyciela, że świadczenie zostanie spełnione w zakresie przekraczającym uznaną część roszczenia byłoby nierozsądne; przerwa biegu przedawnienia odnosi się tylko do uznanej części roszczenia, a w celu zapobiegnięcia przedawnieniu roszczenia w pozostałej części wierzyciel powinien podjąć konieczne czynności przed upływem terminu przedawnienia. Sytuacja, w której uznanie roszczenia dotyczy jedynie jego części, ma miejsce z reguły przy uznaniu będącym skutkiem czynności prawnej i do tego właśnie przypadku odnosiły się w większości powoływane w skardze kasacyjnej orzeczenia Sądu Najwyższego, w których podkreślono znaczenie granic, w jakich doszło do uznania roszczenia (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 1970 r., II PR 5/70, niepubl. i z dnia 3 maja 1974 r., II PR 81/74, OSPIKA 1975, nr 10, poz. 213). Zastrzeżenie to nie jest jednak wykluczone także przy uznaniu niewłaściwym, co wymaga każdorazowej oceny zachowania dłużnika z uwzględnieniem ogółu okoliczności sprawy (art. 65 § 1 w związku z art. 65¹ k.c.).

Na rzecz poglądu, że uznanie niewłaściwe przerywa bieg przedawnienia także wtedy, gdy dotyczy jedynie zasady roszczenia, przemawiają również akceptowane w judykaturze i nauce przykłady zachowań dłużnika stanowiących dorozumiane uznanie niewłaściwe. Należą do nich m.in. podjęcie się naprawy wadliwego przedmiotu świadczenia, częściowe spełnienie świadczenia, zapłata odsetek lub wniosek o rozłożenie spłaty na raty (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2002 r., II CKN 1312/00, z dnia 9 maja 2013 r., II CSK 602/12, z dnia 10 listopada 2020 r., V CSK 628/18 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1982 r., I CZ 106/82, niepubl.). Zachowania te, mimo braku deklaracji dłużnika co do akceptowanej przezeń wysokości długu, pociągają za sobą przerwę biegu przedawnienia co do całości roszczenia przysługującego wierzycielowi. Uwagę tę należy odnieść również do spełnienia świadczenia w mniejszym zakresie niż oczekiwany przez wierzyciela, chyba że z okoliczności

sprawy wynika, iż w ocenie dłużnika spełnione świadczenie odpowiadało całości jego zobowiązania.

Materiał sprawy pozwalał uznać za trafne stanowisko Sądu Apelacyjnego, że skarżąca uznała co do zasady roszczenie powódki dotyczące zapłaty 40% kosztów inwestycji, formułowała natomiast zastrzeżenia co do jego wysokości. W szczególności, z pisma datowanego na 28 października 2010 r. wynikało, że skarżąca dążyła do przedstawienia jej kompletnych materiałów źródłowych, tak aby możliwe stało się ustalenie kwoty odpowiadającej 40% kosztów inwestycji, podlegającej refakturowaniu na skarżącą, a na przeszkodzie ustaleniu tej kwoty stał – zdaniem skarżącej – m.in. brak kosztorysu ofertowego i niejasności co do zakresu wykonanych prac. Jednocześnie skarżąca deklarowała w powołanym piśmie jednoznacznie wolę wywiązania się w całości z zaciągniętych zobowiązań, nie dając wyrazu temu, aby jej akceptacja dla istnienia długu i gotowość spełnienia świadczenia była ograniczona tylko do określonej części zobowiązania. Zachowanie to mogło pociągać za sobą powstanie po stronie powódki uzasadnionego przeświadczenia, że skarżąca akceptuje zobowiązanie i wyraża wolę jego spełnienia w pełnym obiektywnie istniejącym zakresie.

Kontekst, w jakim zostało złożone powołane pismo, nawiązujący do uprzedniej korespondencji między stronami, a także jego treść, wskazywały zarazem jednoznacznie, że dotyczy ono zobowiązań skarżącej, których źródłem były umowy z dnia 14 kwietnia 2008 r. regulujące współfinansowanie przebudowy ul. K. w K.. Kwestia dostatecznej konkretyzacji roszczenia, do którego odnosiło się uznanie niewłaściwe, nie budziła tym samym wątpliwości.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny prawidłowo przyjął, że bieg przedawnienia roszczenia dochodzonego przez powódkę uległ przerwaniu w związku z pismem skarżącej z dnia 28 października 2010 r., a przedawnienie rozpoczęło trzyletni bieg na nowo (art. 124 § 1 k.c.).

Bezzasadność zarzutu naruszenia art. 123 § 1 pkt 2 oraz art. 124 § 1 k.c. pociągała za sobą bezprzedmiotowość pozostałych zarzutów skargi kasacyjnej, które mogły mieć wpływ na wynik postępowania kasacyjnego tylko przy założeniu, że do przedawnienia roszczenia doszło w 2011 r.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

ke